

27.10.2020 r.

Rosyjskie pieczarkarstwo po Święcie Pieczarki 2020

W dniach 29-30 września odbyła się w ramach Rosyjskich Dni Pieczarki konferencja i wystawa w Petersburgu. W związku z pandemią przeprowadzono ją online. Organizatorzy mogą tą imprezę uważać za udaną. Nie zawiodła technika i przebieg jej nie był zakłócony. Słuchacze uważają, że do najbardziej udanych należał dzień pierwszy poświęcony głównie zagadnieniu zwiększenia spożycia grzybów a głównie pieczarek w Rosji. Z planów polskich uczestników wynika, że zamierzają w najbliższym Biuletynie przedstawić swoją relację. W miarę dostępności publikacji i ich analizy będą powracał do tego tematu. Do organizacji konferencji online przystąpiła także Ukraina, najbliższa poświęcona będzie okrywie. Kiedy w Polsce?

Dla mnie osobiście interesujący jest rozwój rosyjskiego pieczarkarstwa. Na jakie jego elementy warto zwrócić uwagę i przedstawić swoją opinię.

1. W przyszłym roku produkcja pieczarek w Rosji ma osiągnąć 125-130 tys ton rocznie. Tym samym zwiększy się podaż.
2. Ceny i dochody pieczarkarzy spadają. Ceny za pieczarki i tak obecnie są najniższe w tym roku. Nic nie zapowiada, aby sytuacja miała się istotnie poprawić. Warto obserwować jakie będą skutki tej sytuacji długo i trwale utrzymującej się, gdy koszty i dostęp do rynku są istotnie zróżnicowane dla poszczególnych producentów.
3. Proces inwestycyjny w zasadzie będzie zakończony. Powinno to zaspokoić także potrzeby na podłoże w Rosji. Na dalekim wschodzie podłoże dostarczane jest do krajów ościennych.
4. Do rozwiązania pozostaje produkcja okrywy. Potrzeby na okrywę muszą być zaspokojone przez własną produkcję. Surowców w Rosji jest pod dostatkiem. Pozostaje tylko lokalizacja kopalń torfu, co wiąże się z koniecznością zbyt odległego transportu w okresach silnych mrozów. Moim zdaniem duże pieczarkarnie powinny produkować okrywę dla własnych potrzeb korzystając z surowców lokalnych jak to ma miejsce w Polsce.
5. Nie uzyskano konsensusu wśród głównych producentów pieczarek jak prowadzić działania na rzecz wzrostu spożycia. To kolejny przykład, gdy konkurujący ze sobą producenci pieczarek i surowców nie potrafią podjąć sensownych a przede wszystkim skutecznych działań promocyjnych. Od tego problemu nie jest wolna także Polska. Nowe działania są w toku. Moim zdaniem jedynym sensownym przedmiotem promocji powinny być właściwości zdrowotne grzybów w tym i pieczarki. Skuteczność takich działań widoczna jest na rynkach USA i Wielkiej Brytanii. W Polsce przeprowadzono i prowadzi się bardzo wiele badań w tym zakresie. Największy dorobek ma B. Muszyńska z Uniwersytetu Medycznego w Krakowie, która także prezentuje swoje wyniki na łamach Biuletynu.
6. Wzrastać będzie także produkcji boczniaka i grzybów egzotycznych, co jeszcze zwiększy konkurencję na rynku grzybów.
7. Zagadnieniem do rozwiązania w najbliższych latach będzie wydajność zbioru pieczarek. Testuje się głównie holenderskie propozycje zbioru dwuręcznego.

8. Podłoże po uprawie traktowane jest jako nawóz. Prowadzi się własne badania w tym zakresie. Moim zdaniem zużyte podłoże powinno wracać do rolnictwa. Pozwala ono na zmniejszanie ubytku materii organicznej w glebie. Nie zapominajmy, że surowce czerpiemy z rolnictwa, słoma i pasza dla drobiu i pozostałości po produkcji grzybów powinny więc wracać do rolnictwa. Istniejące w Polsce problemy wynikają z dwójakiej interpretacji podłoża po uprawie w odniesieniu do obowiązujących przepisów.
9. Białoruska produkcja pieczarek nastawiona na eksport do Rosji będzie dalej istotnym elementem kształtującym sytuację rosyjskich producentów pieczarki zwiększając napięcia na rynku.

Moim zdaniem główną rezerwą pozwalającą zagospodarować nadwyżkę produkowanych pieczarek jest uruchomienie własnego przetwórstwa i eliminacja importu. To ta wielkość, która stanowi nadwyżkę w produkcji pieczarek na rynek świeży.

dr Nikodem Sakson